

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71, nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

♦♦ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 00
i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
♦ Nekrologi 30 „ „ „ „
♦ Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
♦ Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
♦ Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
♦ Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50 procent
♦♦ zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej.♦♦

Pierwsze posiedzenie rady ministrów

WARSZAWA, 3 października. (PAT). Dziś o godz. 5-ej po południu odbyło się w gmachu prezydium rady ministrów pierwsze organizacyjne posiedzenie rady ministrów, które trwało do godz. 8-ej wiecz. O godz. 9-ej p. minister Bartel wyjechał na otwarcie linii kolejowej Podzamcze — Kality. Ministrowi Bartłowi towarzyszą ministrowie Kwiatkowski i Ronicki oraz jego sekretarz osobisty por. Zaćwilichowski.

Min. Sławoj-Składkowski

na nowym stanowisku

WARSZAWA, 3 października. (PAT). W sobotę, dnia 2 b. m. o godz. 5 po poł. p. minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski odbył dłuższą konferencję z ustępującym ministrem p. Młodzianowskim. Równocześnie nowemu ministrowi przedstawieni zostali pp. dyrektorowie departamentów. W poniedziałek, dnia 4 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się w obecności wszystkich urzędników ministerstwa pożegnanie ustępującego ministra p. Młodzianowskiego oraz powitanie nowego, p. Składkowskiego.

Anglja-Francja-Niemcy

Światła i cienie umożliwienia współpracy państw europejskich

Konferencja Brianda z Chamberlainem

PARYŻ, 3 października. (PAT). Prasa tujejsza naogół wyraża pogląd, że wczorajsza konferencja między Briandem i Chamberlainem ostatecznie powinna rozwiązać mylne komentarze, usiłujące przedstawić narady w Livorno, jako przeciwagę narad w Thoiry. „Petit Parisien” dowiaduje się że przedmiotem wczorajszych narad były wszystkie te same sprawy, które omawiano w Livorno, na czoło zaś wysuwała się sprawa zbliżenia francusko-niemieckiego. Poza Chamberlainem poinformował wogóle Brianda o zainteresowaniach, poglądach i dezzyderatach Mussoliniego w zakresie szeregu zagadnień międzynarodowych.

„Matin” czyni uwagę, że Chamberlain miał bezporównania więcej pytań do zadania Briandowi, aniżeli Briand Chamberlainowi, albowiem angielski minister spraw zagranicznych nie miał nawet powodu do dawania Briandowi wyjaśnień co do narad w Livorno, gdyż już w Genewie poinformował lojalnie francuskiego ministra spraw

zagranicznych o swoich projektowanych naradach włoskich, natomiast był najzupełniej uprawniony do otrzymania od p. Brianda szczegółowych informacji o rezultatach rokowań, wszczętych w Thoiry.

Odpowiedzialność za wybuch wojny

PARYŻ, 3 października. (PAT). Agencja Havasa donosi: Minister Stresemann w swej mowie wygłoszonej w Kolonii, uważał za właściwe powrócić do kwestii odpowiedzialności za wybuch wojny.

Jakkolwiek premier francuski w swych ostatnich deklaracjach z całą świadomością i skrupulatnością zaznaczył, że czyni różnicę pomiędzy dawnym niemieckim rządem cesarskim, a narodem niemieckim, to jednak minister Stresemann uważał za stosowne polemizować z twierdzeniami Poincarégo. W związku z tem, z kół zbliżonych do rządu francuskiego, podkreślają, że znane oświadczenia Poincarégo były uprzednio przedmiotem narad gabinetu francuskiego i wyrażają stałe poglądy rządu.

Okupacja Nadrenii

PARYŻ, 3 października. (ATE). Pomiedzy Briandem a ambasadorem francuskim w Berlinie de Nargely odbyła się dłuższa rozmowa, której tematem była sprawa okupacji Nadrenii. Briand opuścił Paryż w niedzielę rano, udając się na tygodniowy wypoczynek.

Sprawa obligacji kolejowych

BERLIN, 3 października. (ATE). Nationalistyczny „Lokal Anzeiger” występujący stale przeciwko porozumieniu francusko-niemieckiemu, podaje z Waszyngtonu, iż prezydent Coolidge w rozmowie z wybitnymi politykami amerykańskimi miał się stanowczo wypowiedzieć przeciwko rzuceniu na rynek Stanów Zjednoczonych niemieckich obligacji kolejowych, uważając, iż spowodowałyby to nagły spadek ich wartości.

LONDYN, 3 października. — Przybył tu Chamberlain.

Litwa boi się marsz. Piłsudskiego

Co mówi p. Klimas

BERLIN, 3 października. ATE. „Rote Fahne” donosi z Paryża, że poseł litewski w Paryżu Klimas, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi pisma rosyjskiego, zbliżonego do sowietów, wydawanego pod tyt. „Nasz Sojusz”, miał oświadczyć, że pogłoski w sprawie zamiany Kłajpedy na Gdańsk są bezpodstawne. Klimas uważa jednak, iż sytuacja Litwy pogorszyła się z powodu objęcia władzy przez marszałka Piłsudskiego.

Nadużycia w dyrekcji poczty

Kilku urzędników pociągnięto do odpowiedzialności

Na skutek szeregu skarg min. przem. i handlu delegowało do Poznania specjalną komisję, która dokonała rewizji w miejscowej dyrekcji poczty i telegrafów.

Przy rewizji wykryto szereg uchybień służbowych, za które kilku urzędników pociągnięto do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Pierwsze zadania nowego rządu

Walka z drożyzną i poprawa bytu urzędników

Jak się dowiadujemy, po zaprzysiężeniu gabinetu premiera marszałek Piłsudski wyraził wobec członków rządu pogląd na najbliższe zadania rządu. Zdaniem premiera rząd natychmiast rozpocznie walkę z drożyzną przez zarządzenia gospodarcze, jak również przez represje.

Rząd zamierza również przystąpić do poprawy uposażenia pracowników państwowych w zakresie każdego resortu, o ile oszczędności w danym resorcie na to pozwolą.

Nowy skandal biurokratyczny

Fikcyjny urzędnik i emeryt

Z Wilna telefonują nam: Tutejszy urząd prokuratorski wdrożył dochodzenie w niezwykle ciekawej sprawie: We wrześniu r. 1924 na skutek rekomendacji naczelnika wydziału podatków pośrednich min. skarbu p. Koszki wileńska izba skarbową przyjęła do służby niejakiego Tomaszewicza i delegowała go na specjalnie utworzone stanowisko zastępcy naczelnika urzędu skarbowego na pow. trocki.

dalszej możej protekcji, wydano Tomaszewiczowi zaświadczenie, iż wskutek pracy w urzędzie uległ niezdolności do pracy i przyznano mu emeryturę, którą pobiera od 15 stycznia b. r.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie okoliczność, iż pan zastępca naczelnika ani razu nie pojawił się w urzędowaniu i że pensję za niego odbierała stale córka, kancelistka urzędu skarbowego.

Zyczliwość Austrii dla Polski

oburza nacjonalistów berlińskich

BERLIN, 3 października. (PAT) Nawiązując do przemówienia b. kanclerza austriackiego ks. dr. Seipla, wygłoszonego na kongresie, poświęconym sprawom komunikacji środkowo-europejskiej, „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że niezwykle zyczliwe dla Polski oświadczenie b. kanclerza, jak niemniej jego twierdzenie, że Austria nie życzy sobie zmiany obecnych granic, muszą wywołać w kółach niemieckich prawdziwe zdumienie.

Pismo uważa tego rodzaju e-nuncjacje za niewłaściwe nawet wówczas, jeżeli się uwzględni, że kryją się za nimi pewne określone tendencje polityczne b. kanclerza.

Otwarcie kongresu paneuropejskiego

WIEDEN, 2 października. (Pat). Jutro o godzinie 10 rano odbędzie się w sali Konzerthausu uroczyste otwarcie kongresu paneuropejskiego. Dotychczas zgłosili się z Polski: Aleksander Lednicki, poseł Marjan Dąbrowski i prof. Fiedorowicz.

Jedynie unja paneuropejska

utrwali pokój w Europie

WIEDEN, 3 października. (PAT) Dziś o godzinie 10-ej rano odbyło się w wielkiej sali domu koncertowego uroczyste otwarcie pierwszego kongresu paneuropejskiego w obecności wielu wybitnych osobistości i członków ciała dyplomatycznego.

Otwarcia dokonał prezes unii paneuropejskiej w Austrii, b. kanclerz dr. Seipel, podkreślając w swym przemówieniu konieczność myślenia i czucia po europejsku, będącego jedynym środkiem służącym do utrwalenia pokoju w Europie.

Imieniem rządu austriackiego powitał członków kongresu kanclerz austriacki dr. Ramek, zaś imieniem gminy miasta wiceburmistrz Emmerling.

Następnie przemawiali według porządku alfabetycznego przedstawiciele paneuropejskich unii zagranicznych: prezes polskiej organizacji unii paneuropejskiej Aleksander Lednicki, że Polska już przez tradycję swych poetów a szczególnie Adama Mickiewicza, zawsze miała na oku idee paneuropejskie. Prezes Lednicki wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy pragną zbudować nową Europę

Rosja sowiecka nie wzięła udziału w kongresie. W imieniu wła-

snem przemawiał tylko Kiereński, podkreślając, że plan nowej Europy, wspólnie złączonej, powstał już w marcu 1917 roku. Europa dawno kroczy w tym kierunku, który Rosja przewidziała na wiosnę 1917 roku.

Uroczystość zakończył hr. Coudenhove-Kalergi, prezes unii paneuropejskiej, gorącym apelem pod adresem wszystkich rządów o utrwalenie pokoju europejskiego.

Ze strony Polski obecni byli na kongresie poseł Dąbrowski i Bronisław Huberman.

Pożar w gmachu

min. reform rolnych

Wczoraj około godz. 12-ej w południe w gmachu, mieszczącym biura ministerstwa reform rolnych przy ulicy Rysiej Nr. 2, powstał pożar. Jak się okazało w piwnicach tego domu ktoś przez nieostrożność spowodował zapalenie się rozmaitych nagromadzonych tam rupiec.

Pogotowie II-go oddziału straży ogień rychło stłumiło.

Monopol tytoniowy przyniesie więcej, niż przewidywano

Polski monopol tytoniowy wpłacił we wrześniu do centralnej kasy skarbowej 25 milj. zł. i oprócz wymienionej sumy 7 milion. zł., jako ratę kolejną włoskiej pożyczki tytoniowej. Jak wiadomo, w budżecie na rok bież. dochody monopolu tytoniowego szacowano na 200 milj. zł. Dyrektor monopolu podniósł tę kwotę do 220 milj., wpływy zaś faktyczne za trzy kwartały r. b. wyniosły okragło 192 milj. zł., czyli przeciętnie 21,3 milj. miesięcznie. Ponieważ wpływy ostatnich miesięcy r. b. są znacznie wyższe, niż pierwszych miesięcy tego roku, przeto według najskromniejszych obliczeń monopol tytoniowy do końca r. b. da nie mniej, niż 270 milj. zł. pol.

32 miliony dochodu za wrzesień z monopolu spirytusowego

Państwowy monopol spirytusowy wpłacił za m. wrzesień do centralnej kasy państwowej 25 milj. zł. i oprócz tego 8 milj. zł. tytułem należności (1 zł. od litra) na rzecz związków komunalnych.

Łącznie przeto dochód monopolu spirytusowego we wrześniu wyniósł 33 milj. zł. pol.

Po utworzeniu gabinetu marsz. Piłsudskiego Co mówią nazwiska nowych ministrów?

Przesilenie zakończyło się ostatecznie i gabinet marsz. Piłsudskiego ujął już w swe ręce ster państwa.

Ostateczny skład gabinetu różni się od jego pierwotnej listy, projektowanej w piątek, w obsadzie kilku resortów.

Zywiol lewicowy reprezentuje p. Jędrzej Moraczewski, który objął tekę robót publicznych. Resort ten — jak wiadomo — miał być zniesiony i pierwotnie lista gabinetu nie przewidywała jego obsadzenia.

Nie wiadomo jednak jak ułoży się stosunek dalszy pos. Moraczewskiego do P. P. S., której przedstawiciele i prasa ostro atakują min. sprawiedliwości p. Meysztowicza, reprezentanta zdecydowanych konserwatystów wileńskich. P. Meysztowicz uważany jest powszechnie za monarchistę, a w czasach przedwojennych był jedną z widomych głów ugodowców w stosunku do Rosji. Po odzyskaniu niepodległości zbliżył się jednak do marszałka Piłsudskiego na tle walki o połączenie Wileńszczyzny z resztą Polski, brał czynny udział w akcji gen. Żeligowskiego i był szefem rządu t. zw. „Litwy środkowej”.

Wobec protestów, jakie wywo-

łała jego kandydatura w P. P. S. i wogóle na lewicy miał być p. Meysztowicz skreślony z listy i zastąpiony bezpartyjnym fachowcem p. Rudnickim. W ostatniej chwili okazało się jednak, że marsz. Piłsudski wytrwał przy swym pierwotnym zamiarze.

W związku z mianowaniem p. Meysztowicza ministrem sprawiedliwości, pojawiły się w opinii publicznej zastrzeżenia, iż nowy minister nie posiada wiedzy prawniczej.

W odpowiedzi na ten zarzut koła rządowe wyjaśniają, że p. Meysztowicz ukończył instytut „prawowidów” (znawców prawa w Petersburgu). Był to wyższy zakład naukowy w którym synowie arystokracji i wyższej biurokracji rosyjskiej po ukończeniu szkoły średniej odbywali trzyletni kurs nauki prawa ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień administracji państwowej.

Połączenie w jednym gabinecie p. Moraczewskiego z p. Meysztowiczem jest więc największą sensacją polityczną dokonanych ostatecznie zmian w liście gabinetowej.

Doniosła zmiana, której skutek przejawia się również w polityczno-

gospodarczym kursie gabinetu zaszła na stanowisku ministra skarbu P. Czechowicza, który wchodzi na miejsce p. Klarnera, powita opinię publiczną przychylnie.

P. Czechowicz upadł w czerwcu pod naciskiem Lewiatana, którego praktyki zna, potępia i w stosunku do którego bronii zaciekle skarbu państwa. Wraz z Lewiatanem spryskiwała się przeciw p. Czechowiczowi Grabszczyna, wiedząc, iż p. Czechowicz jest jej nieubliżanym wrogiem i że dzięki swej dłużej praktyce w ministerstwie skarbu, mógłby się stać groźnym dla jej przedstawicieli w urzędach.

P. Klarnier, jako bliski współpracownik p. Grabskiego, jako maż za ufania Lewiatana, odniósł jednak w czerwcu zwycięstwo.

Jego wpływowi należy przypisać, że w ministerstwie roi się jeszcze od Grabszczyków, którzy swą obecnością hamują pracę i w rezultacie zmniejszają dodatnie dla skarbu państwa wyniki pomyślniej koniunktury gospodarczej i którzy sprawili, że nadużycia w monopolach nie pociągnęły za sobą należytych konsekwencji w postaci surowego ukarania winnych i obsadzenia stanowisk właścicielami ludźmi, przez co dochody państwa wzrosłyby niepomiernie.

P. Klarnier był również zbyt uległym wobec Lewiatana, a to napewno nie wyszło na korzyść skarbu Rzeczypospolitej.

Osoba p. Czechowicza daje gwarancję, że potrafi on naszą sytuację skarbową jeszcze bardziej poprawić i że okres jego rządów będzie ostateczną likwidacją wszystkich nieszczesnych pozostałości z okresu p. Władysława Grabskiego.

Polityczne znaczenie ma również zmiana w stanowisku przyznanem p. Barłowi. Miał on być pierwotnie wicepremierem bez teki, a objął również kierownictwo resortu wyznań i oświecenia publicznego, wypierając w ten sposób przewidzianego na tę tekę p. Ehrenkreutza.

Dwóch innych ministrów, którzy wchodzi, jako nowe czynniki w skład rządu, p. Sładkowski reprezentuje obóz ścisłych „Piłsudczyków” i element wojskowy w rządzie, a p. Niezabytowski jest — obok p. Meysztowicza — drugim reprezentantem żywiołów konserwatywno-rolniczych.

Nowy rząd staje wobec zadań bardzo ciężkich, wymagających olbrzymiego wysiłku.

Okres świetnej koniunktury, wywołanej strejkami angielskim, ma się już niewątpliwie ku końcowi i luki, jakie powstają wskutek ubytku części naszego eksportu węglowego, trzeba będzie wypełnić w inny sposób. Stać się to może tylko przez odpowiednie traktaty handlowe, racjonalną organizację naszej produkcji na wszystkich polach, tak, aby powiększyła się nasza zdolność konkurencyjna wobec zagranicy. Jest to zadanie ważne nie-

tylko z uwagi na utrzymanie złotego, ale i ze względów społecznych. Tylko w ten sposób można bowiem złagodzić i do powolnej likwidacji doprowadzić palącą kwestję bezrobocia.

Przed rządem stanie również kwestja poprawy bytu rzesz urzędniczych. Sprawy tej dłużej odwlecać się nie da i trzeba znaleźć sposoby pokrycia związanych z tem wydatków. Recepta na uzyskanie tych środków jest jasna: zreorganizowanie w duchu oszczędności administracji państwowej, przyspieszenie reorganizacji monopolów, które muszą dać o wiele większe zyski niż dotychczas, pilne kontrolowanie wpływów podatkowych. Z drugiej jednak strony nie wolno mechanicznie naciskać tej śruby podatkowej i niszczyć warsztatów pracy.

Dalszą zasadniczą sprawą jest polityka cen, łącząca się właśnie z kwestją uposażenia urzędniczych i plac robotniczych. Rząd musi zdobyc się na najwyższą energję, aby pohamować nieuzasadniony wzrost drożyzny. Nie mamy tu na myśli środków policyjnych, ale racjonalną politykę ekonomiczną, obejmującą szerokie horyzonty i stwarzającą warunki niekorzystne dla wszelkich prób lichwy towarowej. Inna rzecz, że tam, gdzie zła wola producentów jest widoczna, trzeba użyć metod silnej ręki. Poskromienie zapędów podwyżkowych baronów węglowych w ostatnich dniach niechaj będzie tu wymowną ilustracją.

W polityce zagranicznej należy utrzymać linię dotychczasową. — Groźba traktatu sowiecko-litewskiego na Wschodzie, a zbliżenia francusko-niemieckiego na Zachodzie, mają dostateczną wymowę. Szlak polityki polskiej jest jasny; dążność do utrzymania pokoju, ale zarazem obrona naszych praw i żywotnych interesów.

Na koniec chcemy powiedzieć słów kilka o sprawie najważniejszej, o naszej gospodarce budżetowej, której należyte postawienie może być jedynie wynikiem rozsądnego ustosunkowania się do wszystkich poprzednio poruszonych zagadnień.

Dla wszystkich chyba jasne jest znaczenie, jakie ma dla nas zrównoważony i realny budżet, jako podstawa i gwarancja i trwałość waluty!

Nie wolno przeceniać własnych sił i rozdymać budżetu. Wierzymy więc, że przedłożenie na rok 1927 utrzyma się w ramach naszych finansowych możliwości, zakreślonych planem prof. Kemmerera.

Rząd marsz. Piłsudskiego obejmuje władzę, obdarzony wielkim zaufaniem, które zawdzięcza osobie marszałka. Jest to pomyślny warunek przedwstępny dla jego pracy i najcenniejszy kapitał, jakim może rozporządzać rząd, dochodzący do steru. K.

Polscy prawnicy badają traktat sowiecko-litewski

Zapowiedź not dyplomatycznych do Moskwy i Ligi narodów

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Traktat sowiecko-litewski jest od 2 dni przedmiotem badań ze strony najwybitniejszych polskich znawców prawa międzynarodowego.

Rząd polski stoi na stanowisku, że Rosja, podpisując ten traktat, dopuściła się jaskrawej nieojaralności w stosunku do Polski. Nie ulega wątpliwości, że rząd polski już w najbliższym czasie poczyni odpowiednie kroki w Moskwie.

Rząd polski musi również zwrócić uwagę na inną stronę tego niezwykłego traktatu.

Litwa, jak wiadomo, należy wraz z Polską do ligi narodów. Podpisując traktat z sowietami, wykroczyła Litwa jaskrawo przeciwko paktowi ligi, który nakazuje wzajemne poszanowanie granic

wszystkich państw, należących do ligi.

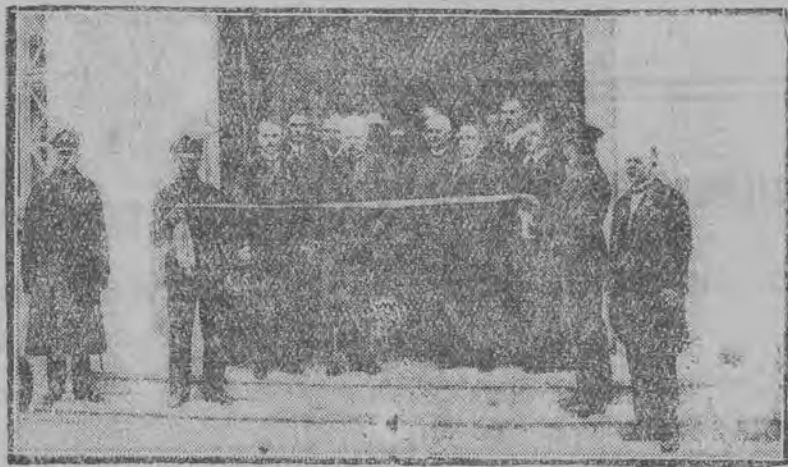
Rząd polski wystosuje niebawem do ligi narodów notę, w któ-

rej zaprotestuje przeciwko traktatowi litewsko-sowieckiemu, jako godzącemu w całość terytorjum Polski.

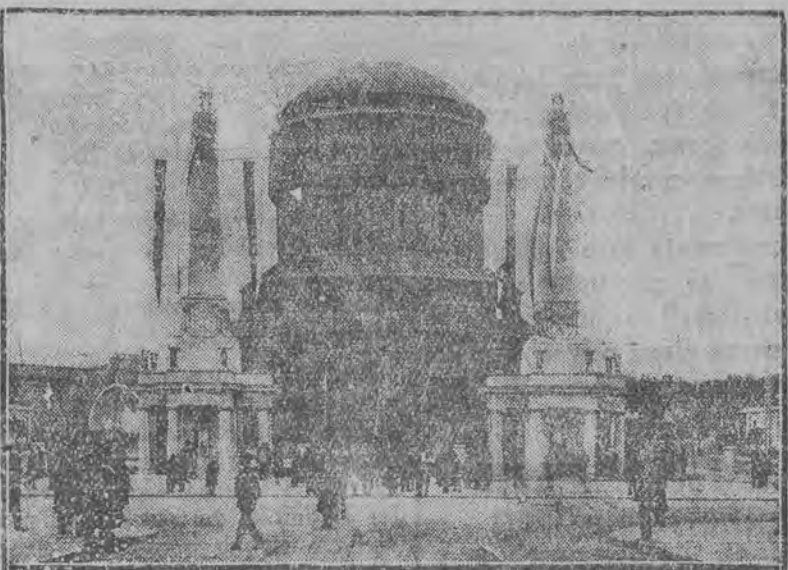
Wystawa ogrodnicza w Poznaniu

Wystawę ogrodniczą w Poznaniu zwiedzają tłumy publiczności z całego kraju. Ale bo też na wystawie posiadamy szereg eksponatów z ważnych działów naszego ogrodnictwa. Obok warzyw, nasion, najróżnorodniejszych odmian drzew, szkólek, projektów ogrodów i parków, dominująca ro-

lę odgrywa kwiaciarnictwo. Mimo to, że już jesień, kwiaty nie urosły nic z bogactwa barw. Mamy tu kwiaty egzotyczne i te, które wyrosły pod naszym niebem. Na plan pierwszy wysuwają się jesienne kwiaty: astry i georginie. Posiadamy specjalne kultury georginji o najróżnorodniejszych bar-



Min. Raczynski przed przecięciem wstęgi w czasie otwarcia wystawy.



Widok z głównego wejścia na wystawę.

B. min. Młodzianowski wojewodą lwowskim

Były minister spraw wewnętrznych Młodzianowski pozostanie nadal w służbie państwowej. Przewidziany on jest na stanowisko wojewody lwowskiego.

gwiazdy **2** gwiazdy

BETTY COMPSON

— i — 5420-1

BEBE DANIELS

wystąpią w następnym programie

— w —

GRAND-KINIE

PANNA 20-LETNIA

ze znajomością pisanja na maszynie i stenografii obejmie biurowa posade. Oferty do administracji „Głosu Polskiego” sub. „Biuro”. 5386-2

Z POWODU

przeprowadzi: sprzedam tanio: lustro, szafę, łóżka, bibliotekę, stół. Kaczorowski, Żglińska 112. 5390-1-z

ENGLISH

teacher. diploma London. newly arrived. gives lessons At home 3-5, Kadwańska 1 i piotro. 5346-10-u

wach i odcieniach. Cudowne są georginie białe z plamami różowemi, zupełnie białe lub purpurowe. Astry igielkowe, barłowe, imitujące chryzantemy, astry bukietowe, a obok nich storczyki, fijołki alpejskie, cyklameny o barwie łącząco białej i aksamitno-

Badanie lekarskie generała Malczewskiego

Lekarze psychiatrzy stwierdzają stan jego zdrowia

W warszawskim sądzie wojskowym odbyło się pierwsze badanie lekarskie gen. Malczewskiego. Badanie, prowadzone przez lekarza - psychiatrę pułk. dr. Jana Nelkena i asystenta por. dr. Stefana Bogusiawskiego, odbyło się w obecności sędziego śledczego, majora Zielińskiego.

Generał Malczewski przybył do sądu w ubraniu cywilnem. Badanie trwało przeszło 2 godziny i powtórzone będzie kilkakrotnie w ciągu bieżącego tygodnia. **Orzeczenie lekarzy o stanie nerwowym gen. Malczewskiego może być wydane najwcześniej za 10-14 dni.**

W czasie wczorajszego badania gen. Malczewski zachowywał się zupełnie spokojnie.

Lekarzy - psychiatrów prosił, aby nie przeciągali badania i ukończyli je jaknajszybciej. Sędzia śledczy mjr. Zieliński wydał zarządzenie, aby ustalono w drodze służbowej, jak zachowywał się gen. Malczewski w czasie pełnienia służby w Grodnie i we Lwowie.

Następne badanie gen. Malczewskiego odbędzie się jutro o godz. 11 przed południem.

fioletowej, gładjole i irysy, tulipany, narcyze, tworzą przepyszne kłomby i kobierce kwietne.

Nietylko jednak dział kwiatowy zasługuje na uwagę i pełne uznanie. Wyborowe gatunki nasion i rzadkie odmiany drzew owocowych, parkowych, wskazują, że ogrodnictwo nasze rozwija się szybko, odrabiając zaniedbania przedwojenne.

Cracovia - Ł. K. S. 2:0 (1:0)

Po kilkuletniej przerwie Cracovia nareszcie zdecydowała się odwiedzić Łódź. Sława, jaką drużyna ta wyrobiła sobie w ciężkich międzynarodowych spotkaniach, oraz liczny udział graczy tego zespołu w każdej reprezentacji Polski, pozwalały oczekiwać gry nieprzeciętnej, postawionej na bardzo wysokim poziomie.

Jednak „moralny” mistrz Polski zawiódł na całej linii. Mimo zapewnień ze strony gospodarzy, Cracovia wystąpiła bez swych czterech najlepszych piłkarzy: Kałuży, Kubińskiego, Chruścińskiego i Ziastawniaka II. Niewiadomo co wpłynęło na formę gości — czy brak najlepszych jednostek, czy też zbyt nie lekceważenie przeciwnika, jed-

nak zaznaczyć musimy, że widzów, oczekujących ładnego przebiegu gry, spotkało bardzo przykre rozczarowanie.

Po półgodzinnym oczekiwaniu na sędziego p. Fiedlera, który ostatecznie nie raczył przybyć, prowadzenie tak ważnych zawodów powierzono p. Pietschowi, który sędziował przedmec.

Drużyny stanęły przed sędzią w następujących składach.

Cracovia: Wiśniewski — Bill, Zastawniak I — Strycharz, Ptak, Chyla — Wójcik, Nawrot, Gintel, Tokar, Szperling.

Ł. K. S.: Sobociński — Cyll, Galecki — Trzmiel, Otto, Jasiński — Durka, Miller, Radomski, Lange, Cichecki.

Gry rozpoczęła Ł. K. S., lecz pierwsze pociągnięcie gospodarzy załamuje się na linii pomocy gości, którzy wysuwają Szperlinga i przypuszczają atak, zakończony strzałem w aut. Gra chaotyczna, pociągnięcia obu drużyn się nie kleją. Ataki Cracovii, przeprowadzane są przeważnie skrzydłami. — Szczególnie Wójcik na prawym skrzydle zapowiada się bardzo dobrze. Udaje mu się kilkakrotnie ominąć Galeckiego, przyczem każda centra przezeń oddana, stwarza groźne momenty podbramkowe.

Sobociński zaczyna pracować i w dość łatwym stylu interwenjuje kilkakrotnie.

W 5 minucie Otto najniepotrzebniej zatrzymuje piłkę ręką. Następuje rzut wolny, krótka kombinacja środkowej trójki ataku i w rezultacie Tokar niespodziewanie strzela pierwszą bramkę dnia. Nieprzyszykowany Sobociński nawet nie ruszył się po piłkę.

Gra toczy się nadal w ospałym tempie aż do przerwy. Bezcelowe wózkowanie, liczne obustronne faule, a co za tem idzie ciągłe przerywanie gry, zaczynają nużyć widzów, którzy miały prawo oczekiwać czegoś więcej. Rzut wolny, bity przez Jasińskiego, wyłapuje Wiśniewski. Durka, pozostawiony przez Trzmielę własnemu losowi, nie może sobie dać rady z dobrym biegaczem, Chylą. Dopiero tuż przed przerwą udaje mu się wypad. Ostry strzał trafia w słupek — piłka wraca na boisko, lecz nadbiegający obrońcy sami pakuja ją do siatki.

Sędzia bramki nie uznaje, co wywołuje kocią muzykę na galerii. Do przerwy 1:0 dla gości. Po zmianie stron obraz gry nie wiele się zmienia. Faule liczniejsze, gra bardziej ostra. Małe nieporozumienie Cicheckiego z pomocnikiem gości i w rezultacie pierwszy zostaje wykluczony z gry. Zdejmuje się, że spotkało go to po raz pierwszy w ciągu kariery piłkarskiej. Galeria krzykiem często interwenjuje, stając w obronie swych pupilów.

Drugą bramkę strzela Gintel po ładnym dośrodkowaniu Wójcika. Goście, pewni wygranej, nie nadwyrażają się już zbytnio, lecz wyraźnie murują bramkę i wybijając ciągle na aut, grając na czas. Ł. K. S. zrywa się, dążąc do wyrównania, lecz daremne wysiłki, żywy mur z nóg ludzkich nie pozwala na oddanie skutecznego strzału. Przy zapadających ciemnościach sędzia odgwiżdżuje zawody.

Niepowodzenia krakowskich footballistów



Reprezentacja krakowska, pobita przez warszawską 4:1.

Jednym z najboleśniejszych ciiosów, zadanych footballowi krakowskiemu, był mecz przegrany z reprezentacją stolicy w stosunku 4:1. Mimo iż drużyna krakowska składała się z wybitnych piłkarzy, warszawiacy grali z większą wprawą i zaciętością i wygrali zastrzeżenie. Puchar przechodni, który oglądamy na naszej ilustracji, jest narazie uratowany dla Warszawy.

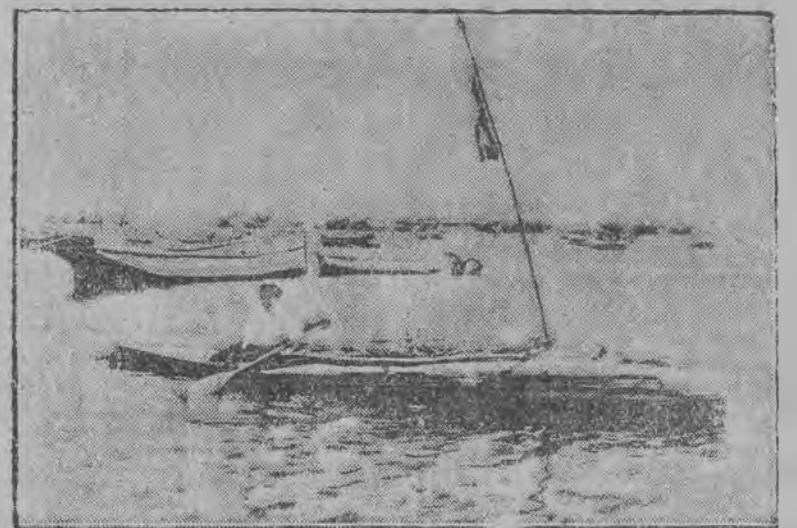
Najlepszy wiosłarz Europy



Mistrz J. Schneider.

W Lucernie odbyły się zawody wiosłarskie o mistrzostwo. Prawie wszystkie państwa Europy stawiały do wyścigów, konkurencja przeto była wielka. W skiffach wyszedł zwycięsko Józef M. Schneider z Lucerny. W r. 1924 zdobył on mistrzostwo Europy, przepływając przestrzeń 2,000 m. w czasie 8 min. 20 sek.

Łodzią z Wiednia do Kairu



Z Wiednia w dn. 1 czerwca 1924 r. wyruszyła na Łodziach ekspedycja, złożona z 12 uczestników, która miała na celu drogę wodną Dunajem, Czarnem morzem, przez Dardanele, morze Egejskie do Kairu. 6-ciu podróżników zniechęconych trudami i niebezpieczeństwami tego szal-

nego przedsięwzięcia wycofało się przed końcem podróży z pozostałych sześciu kontynuujących podróż tylko jeden dotarł do celu podróży, do Kairu.

Był nim Ernest Grünfeld, którego przybycie do Kairu oglądamy na naszej ilustracji.

Metalowy okręt powietrzny



Sterowiec z duraluminium.

Mimo, że aeroplany i nowe zdobycze lotnictwa jak szybowce bez motorów i helioplany odwróciły uwagę od dawniejszych sposobów zawojuwania powietrza — balonów sterowych, — prace nad ulepszeniem w tej dziedzinie nie ustają. Świeżo do budowy sterowców zaczęto w szerokim zakresie stosować nową kombinację metali,

t. zw. duraluminium.

Takiego właśnie obrzyma z duraluminium zbudowano w amerykańskich zakładach Forda. Posiada on 150 stóp długości, 53 szerokości, może unieść 200,000 m. sześć. i zaopatrzony jest w cztery motory o sile 200 koni parowych każdy.

Kronika

KRONIKA SPORTOWA.

Wyścigi kolarskie. Wczorajsze wyścigi kolarskie w Helenowie wypadły na ogół bardzo ciekawie. — W biegach sprinterskich Szmidt był bezkonkurencyjny. Jedynie w biegu na 25 klm. miał on poważnego konkurenta w osobie O. Millera, jednak zwyciężył.

Podczas biegów motocyklistów miały miejsce dwa wypadki. Jadący jako trzeci Anders w 12 okrążeniu wjechał na wirszu całym pędem na barierę. Motor z trzaskiem odbił się od ogrodzenia, a jeździec, zlaný krwią, nieprzytomny, spadł na tor. Poszkodowanego natychmiast odwieziono do szpitala ewangelickiego. Oprócz ogólnych obrażeń, p. Anders uległ prawdopodobnie złamaniu prawej nogi. Zachodzi również obawa wstrząśnienia mózgu.

W następnym biegu kpt. Zwiedzowski pada na wirszu wskutek

zsunęcia się gumy z przedniego koła. lecz tak szczęśliwie, że nie odniósł żadnych uszkodzeń. Również i motocykl wyszedł cało.

Ł. K. S. II — Widzew II 12:0. Zdecydowana przewaga rezerwy Ł. K. S. Sędziował p. Pietsch.

Rudzik T. S. G. — Turyści II 1:1 (1:0). Gra nadspodziewanie ciekawa.

Turyści — Makabi 5:0 (1:0). — W drugim dniu pobytu w Łodzi Makabi krakowska rozegrała zawody z klubem Turystów. Nadspodziewanie ładna gra ze strony gości szczególnie do przewy. Bramki dla Turystów zdobyli: St. Kubik i Hermans po 2 i Marczewski jedna. Sędziował p. Izrael.

SZWECJA — POLSKA 3:1 (3:0). SZTOKHOLM, 3 października. (PAT). W meczu piłki nożnej drużyna szwedzka zwyciężyła polską w stosunku 3:1 (3:0).

Wielki 10-aktowy erotyczny dramat sadystrów rosyjskich

Role główne grają

Lou Tellegen

rasowy mężczyzna o oczach głębokich jak morze,

„SYBIR”

Alma Rubens

znana z urody kino-gwiazda, oraz najznakomitszy tragiczny filmowy

Edmund Lowe

Obraz ten odsłania tajemnice niezbadanej duszy rosyjskiej

Role główne grają



Dziś i dni następnych! Do obrazu tego dobrano muzykę rosyjską! Początek o godz. 3 po południu.